goniec codzienny

Wilno
NIEDZIELA
16 stycznia 1944
Nr. 763
Cena w Wilnie 5 fen.

DAREMNY NAPÓR BOLSZEWIKÓW

Rozprzestrzenienie się walk na front północny. — Podczas ataku na Niemcy środkowe zestrzelono 40 bombowców nieprzyjacielskich

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 15 stycznia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na północny wschód od Kerczu, na przyczółku mostowym Nikopol i na południowy zachód od Dniepropietrowska silne sowieckie ataki spełzły na niczym. Przy tym rozbito 46 czołgów nieprzyjacielskich.

Na północny zachód od Kirowogradu oraz na obszarze na wschód i na południe od Szaszkowa wojska niemieckie kontratakami odrzuciły bolszewików spowrotem podczas gdy ataki nieprzyjacielskie pozostały bez skutku.

Na południowy zachód od Pohrebiszcza kontrataki niemieckie zrobiły dalsze postępy. Zniszczono tu 15 czołgów nieprzyjacielskich i 23 działa.

Na zachód od Berdyczewa oddziały broni SS rozbiły kontruderzeniem dwa pułki nieprzyjacielskie i sprawiły bolszewikom ciężkie krwawe straty.

Na obszarze na zachód od Nowogrodu Wołyńskiego i na zachód od Sarn silny nacisk nieprzyjaciela trwa nadal.

Na obszarze na zachód od Reczycy ponawiane ataki sowieckie odparto, zaś nieprzyjacielskie grupy bojowe, które posunęły się naprzód odrzucono kontratakiem.

Pod Witebskiem spełzły na niczym ponowne nieprzyjacielskie próby przełamania frontu wspierane przez czołgi i samoloty bojowe. Miejscowe wyłomy zaryglowano.

Na północny zachód i na północ od Newla oraz na północ od jeziora Ilmeń i na obszarze Oranienbaumu bolszewicy zaatakowali wielkimi siłami. Odparto ich w ciężkich walkach.

Porucznik Kühn z pewnego pułku pancernego rozbił podczas walk odpierających na obszarze Kirowogradu 50-ty czołg nieprzyjacielski.

Na froncie południowo-włoskim wojska niemieckie po ciężkich, szczególnie obfitych w stratę dla wroga walkach na odcinku Cervaro umieściły się na przygotowanych stanowiskach kilka kilometrów na zachód. Silnie nacierające nieprzyjaciel został przy ponownych atakach odparty. Na pozostałym froncie dzień przeminął spokojnie.

Podczas odpierania ataku brytyjskich samolotów na obszarze wybrzeża Norwegii myśliwce i artyleria przeciwlotnicza zestrzeliły z 12-tu atakujących samolotów 6.

Silne brytyjskie zespoły bombowców dokonały ubiegłej nocy nalotu na środkowe Niemcy. Niemieckie obronne siły powietrzne przeszkodziły jednak przeprowadzeniu skoncentrowanego ataku. Nieprzyjaciel rzucił bomby bezplanowo na niektóre miejscowości. Według niepełnych meldunków zestrzelono 40 bombowców. 14 dalszych samolotów nieprzyjaciel stracił podczas dnia nad zajętymi obszarami zachodnimi.

•

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje dalej:

Celem złagodzenia wśród społeczeństwa amerykańskiego wrażenia ciągłych ciężkich strat, jakie ponoszą amerykańscy lotnicy terrorystyczni podczas ich ataków na ludność niemiecką, ogłasza lotnictwo amerykańskie stale znacznie przesadzone cyfry zestrzelonych myśliwców niemieckich. I tak Amerykanie twierdzą, że podczas swych ataków w dniu 14.X. na Schweinfurt zestrzelili 104, w dniu 11.XII. 43 na Emden 138 i w dniu 11.I. 44 na środkowe Niemcy 152 samoloty, a więc ogółem 394 niemieckie myśliwce. Faktycznie natomiast straty niemieckie wynoszą 98 samolotów. Więcej aniżeli jedna trzecia część załóg zdołała zeskoczyć na spadochronach i ocalała.

Przypuszczenie dotyczące inwazji

Prasa anglo-amerykańska zajmuje się od kilku tygodni w sposób najbardziej intensywny inwazją. Lecz im się dłużej rzeczoznawcy wojskowi poszczególnych dzienników zajmują zdradzieckim problemem akcji inwazyjnej, zapowiedzianej z takim wrzaskiem i reklamą, tym bardziej ponure są ich przeczucia. Gdyż ostatecznie przedostały się te i owe wiadomości o militarnych przygotowaniach Niemiec również do Anglii, mianowicie o tych przygotowaniach, które mają na celu zadanie niszczącego ciosu armii inwazyjnej.

Oficjalna prasa uważa za stosowne nie przemilczanie swych ponurych przypuszczeń, aby w wypadku fiaska społeczeństwo było nań zawczasu przygotowane. Puszczono więc w obieg niezliczoną ilość pogłosek, mających na celu zwiększenie napięcia nerwowego Amerykanów i Anglików. Jeden z takich meldunków podaje np., iż Rommel przeprowadza obecnie olbrzymie antyinwazyjne manewry wojsk niemieckich na francuskim wybrzeżu i wypróbowuje przy tym nowy środek wybuchowy, który ma być stosowany przeciwko samolotom. Dalej podaje się, iż Niemcy wypróbowują nowe działo-ciężkie ciężkie baterie przybrzeżne, miotające nowowynalezione granaty wybuchające, mające niszczącą działalność przeciwko zwartym eskadrom samolotów.

W ten sposób ostrzega się społeczeństwo przed działalnością nowej niemieckiej broni, oraz przed strategicznymi planami niemieckiego dowództwa. Daily Herald np. podaje, iż Naczelne Dowództwo Niemieckie nie ograniczy się jedynie do obrony europejskich wybrzeży, lecz będzie przeprowadzało przeciwnatarcia, mające na celu rozbicie stanowisk alianckich i dezorganizację ich komunikacji na zapleczu.

To są tylko odosobnione głosy z całego chóru, dźwięczącego poprzez angielsko-amerykańskie gazety. Jeśli Churchill i Roosevelt przypuszczają, iż rok 1944 będzie dla armii angielsko-amerykańskiej rokiem najobfitszym w straty, to można tym obu podżegaczom do wojny na to odpowiedzieć, iż prawdopodobnie będą mieli rację.

Niemieckie Dowództwo Naczelne odnosi się do tych przypuszczeń z wielką rezerwą i milcząc przygotowuje to, co jest konieczne. Cały zasięg jego planowania ujawni się dopiero w tym momencie, gdy burza zahuczy. Angielsko-amerykańscy dziennikarze, podnoszący teraz swe głosy ostrzegawcze, będą mogli wtedy o sobie powiedzieć, iż nie byli całkiem zaślepieni. Co prawda, powiedzą to sobie jedynie w tym wypadku, jeśli będą należeli do tych, którzy przeżyją ten straszliwy i wielki dramat.

Walki o charakterze ustabilizowanym

BERLIN. 14. I. Walki na froncie wschodnim doprowadziły na wszystkich prawie odcinkach do nowych niemieckich sukcesów obronnych, a przez to przyjęły one w ramach wielkich działań charakter ustabilizowany. Jedynie na zachód od Nowogrodu Wołyńskiego i Sarn posuwają się jeszcze Sowiety naprzód, chociaż tylko oddziałami wywiadowczymi. Pozatem ofensywne natarcie sowieckie trwa jeszcze wśród gwałtownych walk w rejonie Reczycy. Niemieckie kontrataki na południowy wschód i południowy zachód od Pohrebyszcza zrobiły dobre postępy.

Mimo wszystkich ataków nie udało się Sowietom istotnie zmienić linii frontu na przyczółku mostowym koło Kerczu. Pod Nikopolem rozpoczęli bolszewicy po przygotowaniu artyleryjskim na wąskim froncie swoje ataki na przyczółek mostowy, lecz wszystkie one załamały się o opór niemieckiej obrony. Kontynuując swoje ataki na południowy zachód od Dniepropietrowska nie osiągnęły Sowiety również żadnych sukcesów. Tak samo na południowy zachód od Czerkass nie udało się im przełamać linii niemieckiej obrony. Szczególnie zacięte walki toczyły się na zachód od Kirowogradu. Sowieckie ataki zostały jednakowoż odparte częściowo w kontrataku i przez zaryglowanie kilku miejsc włamania.

Na zachód od Nowogrodu Wołyńskiego i na zachód od Sarn wzmocniły się posuwające się naprzód sowieckie oddziały wywiadowcze, lecz również i niemieckie wojska ubezpieczające otrzymały na tym odcinku świeże rezerwy.

Inwazja na zachodnią Europę będzie trzecim wielkim zaskoczeniem dla aliantów

„Pueblo" o anglo-amerykańskim niedocenianiu niemieckiej siły obronnej

MADRYT. (DNB). Wojskowy współpracownik „Pueblo", komentując sytuację wojskową na froncie włoskim, oświadcza, że anglosaskie dowództwo wojenne przez przecenianie skutków sowiecko-rosyjskiej ofensywy na sytuację we Włoszech przeżyło drugą wielką niespodziankę. Pomimo przewagi materialnej i liczebnej nie udało się osiabić niemieckiego frontu wschodniego i nawet we Włoszech wojska sojusznicze potrzebowały więcej niż trzech miesięcy, by postąpić naprzód. Skoro teraz generał Eisenhower spodziewa się sukcesów po dalszym froncie w zachodniej Europie, — należy, po lakonicznych słowach feldmarszałka Rommela: „Jesteśmy dobrze przygotowani", wnioskować, że alianci ze swoją planowaną akcją doznają trzeciej wielkiej niespodzianki.

Uchwały włoskiej rady ministrów

MEDIOLAN. DNB. Na wniosek Duce rada ministrów przyjęła projekt ustawy, na podstawie której urzędnicy państwowej administracji cywilnej zwolnieni być mają od przysięgi na wierność wobec byłego króla.

Następna uchwała rady ministrów nadaje faszystowskiej partii republikańskiej charakter prawny. Równocześnie przywraca się moc obowiązującą wszystkich postanowień, które poprzednio odnosiły się do narodowej partii faszystowskiej. Ten sam dekret powołał z powrotem do życia również wszystkie odłamy i organizacje byłej partii faszystowskiej.

Trzeci dekret postanawia, że wszystkie zadania i kompetencje republikańskiej partii faszystowskiej i organizacji republikańskich przekazane zostają dyrekcji partii.

W końcu rada ministrów uchwaliła statut nowej policji republikańskiej i postanowiła, że wszyscy ci, którzy nie spełnili swoich obowiązków jako żołnierze milicji i w godzinie próby nie przyłączyli się do republikańskiej partii faszystowskiej, tracą wszelkie ustawowo uznane przywileje.

GENEWA. (DNB). Wielu amerykańskich ekspertów, tak pisze współpracownik gospodarczy gazety „New Chronicle", wniosło protest przeciwko niekorzystnej pozycji handlu amerykańskiego w Indiach. Sytuacja ta jest znamiennym przykładem tarć, jakie powstała po zakończeniu wojny pomiędzy brytyjskimi i amerykańskimi ekspertami.

Zdrajcy wobec faszyzmu i narodu włoskiego

Przebieg procesu w Veronie

VERONA. (DNB). Tchórzliwy cios nożem z tyłu zadany narodowi włoskiemu na posiedzeniu Wielkiej Rady Faszystowskiej w dniu 25 lipca 1943 znalazł swój zewnętrzny wyraz kary w postaci wyroku Trybunału Veronskiego, jakkolwiek nie naprawi to losu narodu włoskiego. Członkowie Wielkiej Rady, którzy stali się narzędziem zdradzieckiej kliki Wiktora Emanuela, następcy tronu Umberto, Badoglio i Cavallero, zostali skazani na śmierć i tem okupili częściowo swe winy.

Obecny podczas rozprawy sądowej przedstawiciel niemieckiej służby informacyjnej podaje następujące szczegóły z procesu:

Oskarżenie zarzucało zdradę kraju i popieranie wroga, jak również zdradę wobec idei faszystowskiej na niekorzyść siły obronnej kraju i operacyj wojskowych. Za wyjątkiem Cianeti, w stosunku do którego Trybunał Specjalny przyznał okoliczności łagodzące, sentencja wyroku uznaje pozostałych 18 oskarżonych winnych kary śmierci. Poza wyżej wymienionymi oraz już straconymi hr. Ciano, marszałkiem de Bono, Pareschi, Marinelli i Gottardi, chodzi tu o Grandi, Bottai, Albini, Federzoni, Alfieri, Begnardi, de Marsico, którzy zostali skazani zaocznie.

Punktem centralnym rozprawy było odczytanie — przez prezesa Sądu Specjalnego, adwokata Veccini — pamiętnika marszałka Cavallero o jego własnych knowaniach oraz o wydarzeniach, które doprowadziły do zamachu stanu z 25 lipca. Marszałek Cavallero, który odebrał sobie życie w dn. 21 września, opisuje w swoich zapiskach, że myślał o możliwości usunięcia Duce od listopada 1942 r. By na ten wypadek ułatwić królowi powołanie nowego rządu, służył on szeregiem posiedzeń, w rezultacie czego najodpowiedniejszą osobą na następcę okazał się Badoglio. Po opuszczeniu stanowiska kierownika ogólnego sztabu generalnego, Cavallero w dalszym ciągu zajmował się tymi sprawami. O swoich planach rozmawiał on z pewnym wyższym oficerem z otoczenia następcy tronu, który go zapewnił, że jego myśli będą przedłożone wyższym instancjom.

Podczas brytyjsko-amerykańskiej inwazji na Sycylię plan Cavallero przybrał konkretne formy: Król miał pozbawić Duce kierownictwa wojną, wraz z czym pełnomocnictwa militarne znów przeszłyby na Cavallero. Wszystko pozostałe odbyłoby się automatycznie. Nowy rząd miał być przekazany Badoglio. W międzyczasie Cavallero opracował ożywioną propagandę celem zjednania dla swych planów wśród różnych wyższych urzędników państwowych i senatorów. Przy tym pewien wielki przemysłowiec wyraził gotowość oddania do dyspozycji 100 milj. lir. Dalej Cavallero odbył narady z Badoglio i generałem Ambrosio, na których uchwalono osiągnąć cel „drogą konstytucyjną", to znaczy przez Wielką Radę.

Prokurator Trybunału Specjalnego zobrazował w swojej mowie nasamprzód tradycyjną politykę domu Sabaudzkiego, polegającą na podchwytywaniu ruchów rewolucyjnych, o ile nie stanowiło to nadmiernego ryzyka. Tak więc i w 1922 r. ukrywający się tron Sabaudzki potrafił oprzeć się o rewolucję faszystowską. Wraz z niepowodzeniem militarnym, wywołanym przez stały sabotaż ze strony sztabu generalnego, monarchia przeszła do aktywnego działania, oczywistym dowodem czego jest spisek Cavallero. Cavallero natychmiast wybrał Badoglio, stronnika monarchii, jak to wynika z pamiętnika, ujawniającego różne fazy zdrady popełnionej przez monarchię i sztab generalny.

Ponieważ Ambrosio nie starczyło odwagi na militarne pronunciamento, Cavallero wpadł na myśl zbliżenia się do wysokich osobistości faszyzmu. Zbrodniczy plan dochodzi do kulminacyjnego punktu we wniosku, wysuniętym przez Grandi'ego na posiedzeniu Faszystowskiej Wielkiej Rady w dn. 24/25 lipca z zaaprobowanym przez obecnie zasądzonych.

Powyższa deklaracja dała królowi wszelkie prawne i polityczne możliwości obalenia ustroju. Nie ma najmniejszej wątpliwości co do winy wszystkich tych, którzy deklarację podpisali. 19 oskarżonych przez głosowanie swoje stworzyli dla wroga korzystne możliwości w odniesieniu do militarnych operacyj. Z tych względów prokurator wniosł o wymiar kary śmierci.

W obronie swojej na sądzie oskarżeni twierdzili, że aprobując deklarację Grandi, nie uświadomili sobie jej doniosłości. Natomiast zeznania świadków potwierdziły, że oskarżeni — co prokurator później podkreślił — jako ministrowie i wyżsi dostojnicy całkowicie świadomi byli swego czynu i jego nieuniknionych konsekwencyj. Tak, były prezes senatu, Suardo zaznaczył, że podczas posiedzenia Wielkiej Rady miał wrażenie, „że coś się szykuje przeciw Duce i ustrojowi". Były sekretarz partii Scorza oświadczył, że miał wrażenie, że porządek dzienny Grandi'ego ma przygotować spisek przeciw Duce. Były prezes związku faszystowskiego rolników, Frattari powiedział, iż miał uczucie, że na tamtym posiedzeniu sytuacja miała być postawiona na ostrzu noża. Również wszyscy pozostali świadkowie potwierdzili, że członkowie Wielkiej Rady całkowicie świadomi byli swej odpowiedzialności.

Siedmiu adwokatów podjęło się obrony oskarżonych. Po zakończeniu przez nich mów, Trybunał Specjalny oddalił się na czterogodzinne narady, po których ogłosił wyrok, że tylko jednemu z oskarżonych przyznał okoliczności łagodzące. Oskarżony ten w nawiązaniu do posiedzenia Wielkiej Rady zwrócił się do Duce z pismem, w którym odwołał swój podpis pod wysoce zdradziecką deklaracją Grandi'ego.

Wyrok został ogłoszony w poniedziałek, i jak donoszą, wykonany we wtorek w odniesieniu do pięciu oskarżonych.

Dwudzieste stulecie znajduje się pod znakiem nowej organizacji kontynentu

BERLIN. Dwudzieste stulecie znajduje się pod znakiem nowej organizacji kontynentu, stwierdza minister Rzeszy dr. Goebbels w swoim artykule zamieszczonym w najnowszym numerze tygodnika „Das Reich". Wojna, powiada on, wcale nie przeczy tej tezie. Wojna zdaje się raczej potwierdzać wszędzie to zdanie. Nie można już dzisiaj poważnie zaprzeczyć temu, że Europa w swojej obecnej pstrokaciźnie i politycznym rozdrobnieniu utraciła już wobec innych zwartych gospodarczo jednostek kontynentalnych wszelką zdolność konkurencyjną. Pytanie zatem brzmi, czy potrafi ona znowu odnaleść własną jedność przy pomocy swej własnej siły, a także i na własną korzyść, czy też ma być pokonana przez wrogie Europie mocarstwa i służyć ich dobru. Sprężyną działania owych antyeuropejskich mocarstw jest przecież prawie wyłącznie osobisty egoizm. Europa, pisze minister, mogła by wygodnie własną kontynentalną siłą prowadzić samodzielne i wolne życie. Temu jednak właśnie ma przeszkodzić obecna wojna. Siły polityczne, które powinny być najgorliwszymi zwolennikami Niemiec na ich drodze do nowej organizacji Europy, są częstokroć ich najzawziętszymi przeciwnikami, lecz mimo tego nie potrafią powstrzymać one biegu historii. Albo kontynent nasz przez walkę Rzeszy o jej istnienie odnajdzie nową formę, albo stanie się on po tej wojnie jedynie piłką w rękach obcych albo nawet wrogich Europie mocarstw. Dlatego też Rzesza w swojej walce o życie naszej części świata może być nazwana jako prawdziwie europejskie przodujące mocarstwo.

Gdyby Niemcy poniechali lub nawet przegrali tę wojnę, wówczas przez to samo przypieczętowany zostałby los Europy. W obecnej wojnie chodzi zatem o coś więcej aniżeli o pretensje do hegemonii nad Europą ze strony wielkich mocarstw światowych. Chodzi o to, czy Europa i w tym samym rozumieniu także i Azja, o której kontynentalne życie tę samą walkę toczy Japonia, mają być zrównane z Ameryką lub Afryką. To co w Stanach Zjednoczonych nazywają amerykańskim stuleciem, nie jest niczym innym, jak tylko roszczeniem Stanów Zjednoczonych do opieki nad całym światem. Bolszewizm kroczy w teorii i w praktyce tą samą drogą, innych jeno używając haseł. Obydwie wspomniane potęgi w obrachunkach powyższych w ogóle już nie uwzględniają Anglii, która skazana jest przy tym co najwyżej na drugorzędną rolę. Droga do panowania nad całym światem prowadzi przez opanowanie Europy, do tego jednak potrzeba znowu militarnego pokonania Rzeszy. Niemcy odgrywają w Europie tę samą rolę, którą odgrywa Japonia w Azji Wschodniej. Obydwa mocarstwa są strażnikami kontynentalnej nienaruszalności powierzonych im przestrzeni, i czy mieszkające na tych przestrzeniach narody chcą to zrozumieć czy też nie, mogą one swe życie narodowe wieść jedynie pod militarną ochroną tych państw. Albowiem zarówno amerykańska jak i bolszewicka infiltracja naszego kontynentu zniszczyła by automatycznie to co stanowi istotę pojęcia europejskości. Minister podkreśla jeszcze raz, że w prognostykach tych nie potrzeba wspominać wcale Anglii. Hołduje ona starej tezie o polityce równowagi europejskiej, nie chcą zrozumieć tego, że rozwój wypadków już dawno wyprzedził tę politykę. Anglia sądzi, że przesuwa na szachownicy, tymczasem sama została usuniętą. Rozwój wypadków już dawno wyprzedził przestarzały świat wyobrażeń angielskich. Anglia cierpi nie tylko na całkowity brak idei politycznych, lecz przede wszystkim na brak idei społecznych, straciła ona, pisze dr. Goebbels, wiarę w samą siebie. Potrafi ona jedynie tylko burzyć, lecz dla samej organizacji politycznej dogmatyki brak jej zupełnie siły. Imperium Brytyjskie rozkłada się za życia. Jest rzeczą jasną, pisze dalej dr. Goebbels, że tego rodzaju ogarniająca świat walka, u której końca gruntownie ma być zmienione oblicze ziemi nie może być zakończone jednym jakimś uderzeniem. Przekształcenia wymagają swego czasu, a ludzie nie lubią przedwcześnie je przyspieszać. W odróżnieniu do swoich nieprzyjaciół naród niemiecki jest zupełnie świadomy całej doniosłości zbliżających się historycznych rozstrzygnięć. Nie czyni on sobie żadnych złudzeń. Właśnie ubiegły rok pouczył naród niemiecki, by bez obawy spojrzał wojnie w jej surową twarz, by chętnie wziął na siebie jej cierpienia i próby, by zrozumiał i wytrzymał jej niebezpieczeństwa, a przede wszystkim by dojrzał i dorósł do jej odwiecznych nauk. Kogoż mogło by to zdziwić, że zwycięstwo ciężko przychodzi narodowi niemieckiemu. Świat nie zmienia swego oblicza bez odczuwania przy tym bólów i bez odnoszenia ran i blizn. Są one dzisiaj cierpieniem Niemców, w przyszłości będą ich dumą. Do tego, jak kończy minister, naród posiada dostatecznie dużo siły oporu, by ze wszystkim tym się uporać. Któż by to mógł na początku obecnej wojny przepowiedzieć, ile Niemcy w czasie tej wojny będą mieli do zniesienia i co opanować, by w końcu przecież zatriumfować. Wojna jest dzisiaj mistrzynią Niemców we wszelkich sprawach i będzie nią też później, kiedy już ją zakończą, i to w jeszcze większych rozmiarach. Wówczas wojna tracić będzie dla nich co raz bardziej swój niszczycielski charakter, i stanie się znowu tym czym była zawsze w historii narodów: krokiem w nowy świat, w świat, który rodzi się wśród łez boleści, a przejmuje się w posiadanie wśród łez szczęścia.

Krótkie wiadomości

BERLIN. (DNB). W Bośni Środkowej niemieckie oddziały dn. 10. I. zniszczyły znowu większą bandę. Komuniści strcili 300 zabitych i 50 jeńców.

RZYM. (DNB). Słynne ze swych skarbów sztuki miasto Luccia było dnia 11 stycznia w południe nowym celem anglo-amerykańskiego ataku terrorystycznego. W trzy godziny później odbyły się kościelne nabożeństwa żałobne za ofiary przeprowadzonego ataku terrorystycznego.

GENEWA. (DNB). Jak donosi prasa londyńska, sześciu Anglików w wieku od 17 do 19 lat spowodowało wybuch bomby w sali posiedzeń gmachu zarządu Imperial Chemical Industries w Glasgow. Wybuch zburzył cały budynek.

GENEWA. (DNB). „Amerykanie posuwają się naprzód dzień w dzień z trudem centymetr za centymetrem" — pisze korespondent specjalny gazety „Daily Mail" przy 5-ej armii. W tych dniach zimowych walki są zacięte i ciężkie i zdobycze są tak małe, że nie można ich traktować poważnie.

MOSKWA CHCE ŁOWIĆ NAIWNYCH

Polowanie na byłych oficerów carskich

BERLIN. Odwołany przed kilku dniami przez agencję „Tass" komunikat madrycki w sprawie wysiłków sowieckich agentów celem skłonienia byłych carskich oficerów wszelkimi sposobami do powrotu z zagranicy do Związku Sowieckiego znajduje swoje wyjaśnienie w następującym fakcie: Od początku istnienia armii sowieckiej odczuwano stale brak dobrze wyszkolonych oficerów, zwłaszcza takich, którzy ukończyli swego czasu akademię sztabu generalnego. Podczas ostatnich dwudziestu lat aranżowano kilkakrotnie próby ściągnięcia byłych carskich, a nawet białogwardyjskich oficerów do pracy w armii sowieckiej. Tego rodzaju środków imano się podczas wojny domowej, dalej w okresie Nep'u, a w końcu — i to szczególnie w wielkich rozmiarach — po zlikwidowaniu grupy Tuchaczewskiego i po rozstrzelaniu aktywnego korpusu dowódców armii sowieckiej, który to korpus już po rewolucji wykształcony został w zagranicznych szkołach i akademiach wojskowych. Każda taka fala kończyła się niezłomnie rozstrzelaniem, wytępieniem lub deportacją wszystkich dotychczas do pracy pociągniętych oficerów carskich, skoro ich wiadomości zostały już odpowiednio wykorzystane.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że nikt w sowieckim sztabie generalnym nie zamierza użyć przebywających w tej chwili za granicą rosyjskich emigrantów jako dowódców w Związku Sowieckim, a zwłaszcza w walczących na froncie oddziałach. Wszyscy ci oficerowie nie byli już z górą od 25 lat w Związku Sowieckim i mają bardzo niewyraźne pojęcie o strukturze armii sowieckiej, oraz o sposobie i charakterze jej wyszkolenia bojowego. Zachowują się oni po większej części nadal negatywnie względem komunizmu i względem systemu bolszewickiego i dlatego też nie mogą oni przynieść żadnej korzyści armii Stalina jako dowódcy, nawet gdyby się znajdowali pod stałym nadzorem specjalnych komisarzy i agentów NKWD. Stalin potrzebuje owych ludzi do zgoła odmiennych celów. Przebywający za granicą byli carscy oficerowie i generałowie są przeważnie bardzo dokładnie poinformowane o wyposażeniu wojsk zagranicznych. Również położenie polityczne rozmaitych europejskich i amerykańskich krajów jest im dobrze znane, a często nawet mieli oni wgląd w poszczególne militarne i polityczne tajne instrukcje. Stąd to Stalin potrzebuje ich do stworzenia pewnego rodzaju sieci agentów. Każda z powyższych osób ma już krewnych i wielu przyjaciół za granicą i NKWD liczy na to, że w ten sposób liczba dobrowolnych agentów znacznie się zwiększy i że uzyskać można bezpośrednio tą drogą uzupełniające nader cenne wiadomości.

Z drugiej strony właśnie teraz, kiedy uwidoczniły się agresywne zamiary Związku Sowieckiego w odniesieniu do Polski, państw bałtyckich i Bałkanów, ma sprowadzenie byłych politycznych przeciwników Związku Sowieckiego do armii sowieckiej, to znaczy do służby wywiadowczej sztabu armii sowieckiej udawać, żeby się tak wyrazić, dalsze ustępstwo bolszewików od ich dotychczasowej polityki oraz uzupełnić oszustwo o rozwiązaniu kominternu.

Jako trzecią przyczynę przytoczyć można brak znajomości zagadnień zachodnio-europejskich i obcych języków nawet u wyższych komendantów sowieckich. Dlatego werbowani wszędzie byli carscy oficerowie mają służyć jako tłumacze i jako wskazujący drogę podczas projektowanego zalewu Europy przez armię sowiecką.

Oczywiście, że bolszewicy nie zmienili zupełnie swego pierwotnego stosunku do wspomnianych oficerów. Każdego z nich poddaje się pod najsurowszą kontrolę, przy czym rozciąga się obserwacje nie tylko nad każdym takim oficerem, lecz także nad byłymi jego krewnymi i znajomymi, którzy przebywają w Związku Sowieckim. Również pod tym względem podstępny ruch szachowy wychodzi na korzyść NKWD, ponieważ umożliwia mu ująć pozostających dotychczas w ukryciu krewnych i przyjaciół byłych politycznych „przeciwników" rządu sowieckiego.

Wyrok śmierci — wykonany

KOWNO. (ON). Zgodnie z doniesieniem Prokuratury przy Sądzie Niemieckim w Kownie, został stracony bandyta Henrikas Dombrauskas z Kowna, skazany na karę śmierci przez Sąd Specjalny w Kownie. Pomimo młodego wieku, był on już kilkakrotnie karany przez sądy krajowe za kradzieże, ostatnio 6 latami ciężkiego więzienia. Uciekł on z więzienia, zdobył nielegalną drogą pistolet i popełnił nowe włamanie. W trakcie tego, będąc spłoszony przez właściciela mieszkania, napadł nań i groził pistoletem i nożem.

Myśliwi i dzierżawcy terenów łowieckich!

Skóra z sierścią wszelkiego rodzaju stanowi ważne pod względem wojennym dobro. Istnieje obowiązek jej dostawy zgodnie z rozporządzeniem Nr. 23 RKO z dn. 28. 9. 1943 r.

Za dostawę **dajemy punkty premiowe** zgodnie z zarządzeniem RKO.

Dajemy w dalszym ciągu amunicję myśliwską dla myśliwych.

Jest więc rzeczą obowiązującą dostarczanie skóry z sierścią. Także wzywa się do dostarczenia skóry z sierścią wszystkich małych zwierząt, jak królików, psów i kotów.

Wypłacane będą ceny najwyższe!

Miejsca przyjęcia dostaw znajdują się:

w Kownie — Niemieckie towarzystwo wyrobów Futrzarskich m. b. H. Ostland, Kowno, Mairo nio ul. 17, tel. 27035;

w Wilnie — Niemieckie towarzystwo Futrzarskie m. b. H. Ostland, Wilno, ul. Giedymina 22, tel 32-17;

następnie: „Maistas" A. B.

Tu mówi Związek Zawodowy

Program imprez artystycznych

Niedziela 16 b. m. o godzinie 14 w wielkiej Sali Koncertowej — Symfoniczny Koncert.

Piątek 21 b. m. o godzinie 17.30 Teatr Miejski wystawia operę „Madam Buterfly". Bilety z datą 11. I. b. r., które zostały sprzedane na operę „Rigoletto" są ważne.

Niedziela 23 b. m. o godzinie 14 w Wielkiej Sali Koncertowej „Popołudniówka Rozmaitości". W programie biorą udział: Solistka operowa — Pupenaite, solistka—Mirska, solista — Ambrosaitis, aktorzy — Rukas i Siemaszka, „Kum Sylwester", para taneczna — Chiquitta i Tino, mieszany chór pracowników Fabryki Tytoniowej „Patrimpas" pod dyr. A. Makaćinasa oraz Mała Orkiestra Symfoniczna Zw. Zaw. pod dyr. A. Roezlera. Z chwilą rozpoczęcia programu spóźnieni nie będą na salę wpuszczani.

Bilety odbierać w poniedziałek 17 i wtorek 18 b. m. od godz. 8—12, Gedimino 27, III piętro, pok. 320, tele. 1876.

×

Podaje się do wiadomości zainteresowanych, że wydział wzmożenia wydajności pracy i rozbudowy zawodu wileńskiego Związku Zawodowego, urządza nowe kursy przygotowawcze dla murarzy, betoniarzy i stolarzy. Kurs przygotowawczy dla murarzy i betoniarzy trwać będzie 330 godzin, dla stolarzy 360. Opłata za kurs wynosi 40 RM. Początek kursu 1 lutego. Zgłoszenia i szczegółowe informacje w wileńskim Związku Zawodowym, ul. Giedymina 27, pokój 315, tel. 352. (K)

Z dnia

16 Styczeń.

NIEDZIELA
Marcelego.

Wschód słońca 6.33
Zachód słońca 15.23

DZIŚ ZACIEMNIAMY OKNA OD GODZ. 15.45 DO GODZ. 07.20

— DYŻURY APTEK. W tygodniu od 17 do 24 stycznia następujące apteki mają nocne i świąteczne dyżury: apteka nr. 4 przy ul. Świętojańskiej 2 (tel. 762), apteka nr. 5 przy ul. Wielkiej 23 (tel. 329), apteka nr. 9 przy ul. Kowieńskiej 2 (tel. 490), apteka nr. 12 przy ulicy Nowogródzkiej 89 (tel. 655), apteka nr. 14 przy ul. Witoldowej 22 (tel. 1698), apteka nr. 20 przy ul. Jagielońskiej 1 (tel. 17-29) i apteka nr. 336 przy ulicy Sawanoriu 10 (tel. 468). (K)

— W SPRAWIE SPRZEDAŻY MĄKI PSZENNEJ. Jak dowiadujemy się, w ostatnim czasie Biuro Hurtowej Sprzedaży otrzymało nieznaczne ilości pszennej mąki, która na podstawie orderów Wydziału Aprowizacyjno-Gospodarczego będzie dostarczona do przedsiębiorstw handlowych. Mąka ta będzie sprzedawana dzieciom do lat 6-ciu na kartki żywnościowe 25 okresu wyż. na odcinki „Mąka pszenna", zaś na ważne ordery — ochronkom dziecięcym, chorym w szpitalach, chorym znajdującym się na kuracji domowej, przytułkom dla dzieci i starców, kobietom ciężarnym, położnicom, karmiącym matkom, internatom, żłobkom i ogródkom dziecięcym.

Mąka pszenna dla szkół, dla przedsiębiorstw wyżywienia ogólnego (restauracje i jadłodajnie) oraz mieszkańcom miasta na odcinki kart żywnościowych na razie, aż do czasu specjalnego zarządzenia przez Wydział Aprowizacyjno-Gospodarczy m. Wilna, nie będzie wydawana. (K)

— GDZIE MOŻNA DOSTAĆ MASŁO DLA DZIECI. Dla dzieci mieszkańców miasta Wilna na odcinki różowych i niebieskich kart żywnościowych 25 okresu sprzedają masło następujące sklepy „Pienocentrasu": sklep „Pienocentrasu" Nr. 5 przy ul. Basanawicza 9; sklep Nr. 8 przy ul. Zarzecze 21; sklep Nr. 12 przy ul. Pylimo (Zawalnej) 60; sklep Nr. 12 przy ulicy Wileńskiej 42 i sklep Nr. 15 przy ul. Kalwaryjskiej 39.

Masło dla chorych leczących się w domu wydają na ordery sklepy Nr. 9 i 12.

— NALEŻY ZABEZPIECZYĆ KARTOFLE PRZYDZIELONE JADŁODAJNIOM. Jadłodajnie przy urzędach i przedsiębiorstwach otrzymały, w myśl zarządzenia Nr. 234 Grupy Wyżywienia, kartofle. Niektóre jednak jadłodajnie z początkiem 25-go okr. wyż. zostały chwilowo zamknięte. W związku z tymczasowym zamknięciem, kierownictwo przedsiębiorstw i urzędów powinno odpowiednio ochronić przed możliwym zepsuciem i zmarznięciem otrzymane kartofle. Przekazanie kartofli innym urzędom wzgl. przedsiębiorstwom jest możliwe jedynie po otrzymaniu odpowiedniego zarządzenia Wydziału Aprowizacyjno - Gospodarczego m. Wilna. (K)

— DZISIEJSZY KONCERT S. BENONIEGO. Koncert znakomitego bas-barytona S. Benoniego, który odbędzie się w Teatrze Miejskim dziś 16-go b. m. o godz. 13, wzbudził w szerokich kołach publiczności wileńskiej duże zainteresowanie. Ponieważ artysta arie operowe i pieśni różnych kompozytorów będzie śpiewał w językach ich oryginału, a więc włoskim, francuskim i rosyjskim, które nie dla wszystkich są zrozumiałe, podajemy treść niektórych ciekawszych śpiewanych przez niego utworów. A więc w arii z opery „Quovadis" francuskiego kompozytora Nougues'a — Petroniusz roztacza fantastyczny obraz życia wypełnionego śpiewem i poezją. W końcu postanawia umrzeć rozbiwszy przed tym swoją ulubioną wazę etruską. W arii z op. „Rusałka" Dargomyżskiego młynarz przewidując biedę, uczy swoją córkę mądrości życiowej. W arii z op. „Kniaź Igor" Borodina, Igor wspomina minioną świetność i swoją porażkę. Męczy go myśl utraconej sławy, ufa, że jedynie żona go nie potępi, rwie się do walki i swobody. W arii z op. „Nieszpory Sycylijskie" Verdi'ego wyrażone jest uwielbienie dla ojczyzny, ból nad jej upadkiem i wezwanie do walki. Romans Cetarego Kui „Swat i narzeczony" składa się z charakterystycznego dialogu między starym swatem a kandydatem na narzeczonego na wsi przy wódce. Romans „Barcarola" Gounoda przenosi słuchacza na fale pięknej Wenecji, gdzie narodziła się barcarola, pieśń gondolierów. Ponadto zaśpiewa artysta także kilka pieśni po polsku.

— RECITAL SKRZYPCOWY KAZIMIERZA JUODELISA. W poniedziałek dnia 17 b. m. o godz. 18 odbędzie się w Teatrze Miejskim koncert skrzypcowy K. Juodelisa, koncertmistrza orkiestry symfonicznej. Partię fortepianową wykona Olga Olgina. W programie sonata C. Franka, Romans Beethovena, Tango Albaniza, Cygańskie melodie Sarasate'go i inne.

OFIARY

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr. Mikołaja Kondrata dla biednych polskich dzieci 400 RM. Personel Szpitala w Szczuczynie.

Na gwiazdkę dla biednych polskich dzieci pracownicy i robotnicy Malkų Skyrius Wileńskiej Kooperatywy „Ruta" składają 83 RM.

Pracownicy i robotnicy Młynu Nr. 1, Ponarska 36, składają dla biednych polskich dzieci RM. 234.

Pracownicy Towarzystwa Nieruchomości Miejskich (Grundstücksgesellschaft) ofiarują na pomoc polskim biednym dzieciom i osobom najbardziej potrzebującym 1675,54 RM., w tym:

Urzędnicy i robotnicy central i warsztatów —	488,— RM
I okręg (Apylinkė) —	291,20 RM
III „ „	335,— RM
IV „ „	90,30 RM
V „ „	269,25 RM
VI „ „	130,79 RM
VII „ „	71,— RM

Kair — sowiecka odskocznia

Dla forsowania swych planów ekspansji światowej posiada Moskwa w stajni kremlowskiej szereg koni-faworytów, wśród których największym wzięciem cieszą się, otoczone pieczołowitą opieką ze strony GPU konie o tak „dźwięcznych" nazwach bojowych jak Dimitrow, Bela Khun, Litwinow i inne. Pięć części świata mogą dużo opowiedzieć o tym, co było, gdy tylko w ich własnych granicach zjawiały się te „misje" ze swoją świtą. Węgry, Hiszpania, Południowa Ameryka drżały periodycznie pod skrycie zadawanymi ciosami tych bolszewickich przywódców, których celem zasadniczym jest anarchia i wojna domowa, mord masowy i terror. Niema bodaj kraju w Europie, który byłby oszczędzony przez rewolucyjne zamysły Kominternu w starym czy nowym wydaniu, które bez przerwy podobnie falom morskim toczą się raz jak odpływ, to znów jak przypływ przeciw wszystkim co nosi nazwę cywilizacji i kultury, godności ludzkiej i budownictwa narodowego. Stosując coraz bardziej piekielne metody usiłuje Moskwa forsować międzynarodówkę wszechświatowej rewolucji i nawet obecne zmaganie się na Wschodzie nie jest niczym innym jak jednym z ogniw dla osiągnięcia wytkniętych celów końcowych, podporządkowania całego świata kulturalnego Moskwie. Tak oto uderza fala za falą w najświętsze wartości ludzkości, które dawno już byłyby zniszczone doszczętnie, gdyby Niemcy ciałami swych żołnierzy nie wzniosły spiżowego nie dającego się przełamać wału przeciw fali zniszczenia i podboju. Ponieważ bolszewikom nie udało się osiągnąć zamierzonego militarnie przełamania się, Moskwa widziała się zmuszona obejrzeć się za innymi możliwościami, by pomimo to zbliżyć się do wytkniętych celów końcowych. Konferencja teherańska po rozmowach kairskich pozwoliła Stalinowi swoje całkowicie zachwiane plany ofensywne w Europie zastąpić surogatem takich planów w Afryce i od Egiptu wytoczyć działo przeciw zachodowi.

Teheran raz na zawsze wyjaśnił Rooseveltowi i Churchillowi, że ani Londyn ani Waszyngton nie mogą nigdy przeszkodzić bolszewikom w kształtowaniu swych stosunków do europejskich, azjatyckich i afrykańskich narodów według upodobań Moskwy, jakkolwiek w Stanach Zjednoczonych i w Anglii jasno uświadamiają sobie, że bolszewicka mentalność różni się zasadniczo od sposobu wyślenia zachodnich demokracyj. Uznanie zasadniczego stanowiska Związku Sowieckiego przez Roosevelta i Churchilla oznacza dla Europy, że ten kontynent został wydany na łup Stalinowi; tym się tłumaczy też zajęcie przez premiera Smutsa stanowiska, które ostatnio wywołało ogólne poruszenie, że Anglia musi zatroszczyć się o zabezpieczeniu sobie wpływu w zachodniej części europejskiego kontynentu, skoro pozostała Europa i dalsze sąsiednie nieeuropejskie kraje pod presją Stalina w Teheranie zostały poświęcone Moskwie. By ten tak łatwo otrzymany w Teheranie weksel in blanco z podpisami Roosevelta i Churchilla jak można prędzej zainkasować na drugim kontynencie — w toku są zmiany, które można krótko określić wyrazem: „działać z Moskwy przez Kair".

Jest rzeczą pewną, że Turcja nigdy nie zajmie przychylnego stosunku do opanowania Europy przez bolszewików. Ze względu na ten punkt widzenia centrala wszystkich sowieckich instytucyj i reprezentacyj na Bliskim Wschodzie, która dotychczas miała swoją siedzibę w Ankarze, nigdy nie mogła rozwinąć swej działalności swobodnie i w całej pełni. Młot i sierp, ukoronowane gwiazdą sowiecką, znajdowały się w tureckiej metropolii w szklarni, obserwowane do tego przez niezliczone krytyczne oczy. Stalin już oddawna był w poszukiwaniu za bazą, gdzieby działalność sowieckiej ambasady nie była uzależniona od charakteru stosunków turecko - sowieckich. Taka centrala ostatecznie znalazła się w Kairze i tu zakotwiczona, zawdzięczając daleko idącym koncesjom poczynionym w Teheranie na rzecz Stalina ze strony Anglików i Amerykanów. Skierowanie akcji na egipską stolicę, skutkiem przeniesienia politycznej kremlowskiej centrali Bliskiego Wschodu ma stać się nową erą sowieckiej aktywności na Bliskim Wschodzie, w Afryce i w rejonie M. Śródziemnego, przy czym mianowanie przedstawiciela Moskwy do brytyjsko - północnoamerykańskiego komitetu Morza Śródziemnego należy szacować jako dalszy, znacznej wagi symptomat.

Po wstępnych pracach przygotowawczych, które przyprowadzone zostały przez niedawno utworzone poselstwo sowieckie w Egipcie, a przy których szczególnie odznaczył się były sowiecko-rosyjski przedstawiciel handlowy w Turcji, Iwan Potapow. te najnowsze narzędzie sowieckie w związku z kairską konferencją dyktatorów Anglii, Stanów Zjednoczonych oraz Czungkingu, zostało zmontowane. Stalin nie omieszkał powierzyć specjalnej misji egipsko-północnoafrykańskiej swemu ekspertowi Dimitrowowi. Znamiennym jest dla atmosfery panującej nad Nilem, że na otoczony polami minowymi namiot, w którym Churchill, Roosevelt i Czangkaiszek prowadzili pertraktacje padał cień szydercze wykrzywionej twarzy właśnie Dimitrowa, który nie omieszkał we fraku i cylindrze składać ukłony. Dimitrow trzyma dziś w Kairze w swych rękach nie tylko kierownictwo bolszewicką polityką kominternowską, lecz nadaje też ton w tej domenie londyńsko - waszyngtońsko - sowieckiego koncertu. Co to oznacza — odczują to na własnym ciele przede wszystkim znajdujące się w Kairze wydziały emigranckie, których zapobiegliwe w tym względzie zarzuty znajdą u Roosevelta i Churchilla jedynie zdziwione wzruszenie ramionami w odpowiedzi Czerwona lawa dżumy bolszewickiej, której niemiecki wał na wschodzie broni wtargnięcia do Europy, znalazła w Egipcie nowy wentyl dla ekspansji a społeczeństwo egipskie już teraz wskazuje na to, że duchów, których wywołano, pewnie już nigdy się nie pozbędzie.

Żadnego kompromisu
między Piotrem a Tito

SZTOKHOLM. Reuter donosi z Kairo, że obecnie można uważać, iż wszystkie próby doprowadzenia do kompromisu między Piotrem z Jugosławii z przywódcą partyzantów Tito, spełzły ostatecznie na niczym. Geneza tego fiaska układów jest zaprawdę interesująca. 20 grudnia donosił Reuter, że w Aleksandrii między Piotrem a wysłannikiem Tito rozpoczęły się pertraktacje, których przebieg rokuje pomyślne wyniki. 2 stycznia Piotr wprawił obserwatorów politycznych w Kairze w zamieszanie, udając się w podróż w nieznanym celu. Przypuszczano, że młodociany król chce osobiście spotkać się z Tito. Atoli po trzech dniach Piotr zjawił się znów w Kairze. Reporterom nie udało się dowiedzieć się, gdzie właściwie przebywał Piotr w międzyczasie.

Tito sam z własnej woli spalił mosty do Piotra. Wzbronił stanowczo młodocianemu królowi powrotu do kraju i nazwał go publicznie łgarzem i oszczercą, który puścił w obieg potworne historie o partyzantach Tito. Następnie Tito zarzucał Piotrowi, że ten intryguje przeciwko niemu w Londynie. Ustanowiony przez Piotra rząd został w czambuł odrzucony jako „reakcyjny".

„Nadchodzące walki i straty będą większe niż w ostatniej wojnie"
Twierdzenia angielskiego komentatora radiowego

SZTOKHOLM. (DNB). Tahu Hole, znany angielski komentator radiowy, w swym omówieniu sytuacji na froncie walk powietrznych oświadczył, że w Londynie należy wyzbyć się wszelkich złudzeń. „Miarodajne sfery widzą, że morale niemieckiego narodu na froncie wewnętrznym pozostało niezmienione, jeżeli ono tak jak na froncie nie zostanie złamane, nadchodzące walki będą gorsze niż podczas ostatniej wojny. Wszyscy zdolni do noszenia broni ludzie wezmą udział w walkach i przyczynią o wiele więcej strat, niż podczas ostatniej wojny światowej". Tahu Hole w związku z tym oświadczył, że nie należy w żadnym wypadku przeceniać skuteczności nocnych ataków powietrznych na niemieckie miasta.

Wzięto do niewoli
zaledwie 377 Japończyków
Woleli oni umrzeć, niż poddać się

Podsekretarz stanu ministerstwa wojny Stanów Zjednoczonych, Patterson, oświadczył na pewnej konferencji prasowej w Los Angelos, że od chwili wybuchu wojny dotychczas dostarczyły wojska amerykańskie zaledwie 377 wziętych do niewoli Japończyków. Jak zaznaczył Patterson, Japończycy bronili się z fanatyczną zaciętością. Fanatyzm ten wynika z małej liczby wziętych jeńców. Patterson podał do wiadomości te cyfry dla wykazania opinii Stanów Zjednoczonych, że pokonanie Japonii będzie rzeczą bardzo trudną.

Okoliczność,. że zdaniem miarodajnej osobistości Stanów Zjednoczonych udało się wziąć do niewoli zaledwie kilkuset Japończyków, jest typową oznaką ducha, z jakim prowadzi Japonia walkę o swe prawa życiowe w Azji Wschodniej. O każdą małą nawet pozycję na Pacyfiku zmuszeni są Yankesi do toczenia trudnej i krwawej walki. Wyraźnym dowodem tego były walki pod Takawą. Amerykanie wylądowali na tej wyspie w dziesięciokrotnej przewadze ludzi i z ogromnym zapasem broni. 3.000 Japończyków stawiało opór aż do ostatniego żołnierza. Nie wzięto do niewoli ani jednego człowieka. I Waszyngton musiał podać do wiadomości publicznej, że nigdy jeszcze w historii wojen Stanów Zjednoczonych żadna bitwa nie kosztowała tylu ofiar, jak o wyspę Takawę.

Rozczarowanie narodu amerykańskiego
Trzeba tłumić optymizm
Orędzie Roosevelta zamierza pobudzić do nowych wysiłków

SZTOKHOLM. (DNB). Rząd amerykański zadaje sobie w tej chwili bardzo wiele trudu, by ostudzić ultraoptymizm szerokich sfer ludności amerykańskiej, wywołany jego własną polityką prasową. Pewne sprawozdanie neutralne zaznacza, że „rząd zbiera obecnie owoce swych zbyt daleko sięgających obietnic i przepowiedni na początku 1943 roku".

Wówczas sądzono, że po zdobyciu Tunisu będzie można zadać niszczycielski cios Włochom, przez co spodziewano się już w lecie ubiegłego roku dotrzeć do Brenneru. Wskutek tego Waszyngton pilnie szerzył przekonanie, że wojna „zakończy się do Bożego Narodzenia", że wszystko pójdzie tak jak w r. 1918. Wszystkie te nadzieje nie spełniły się, a prezydent Roosevelt stanął przed zadaniem zachęcenia swego rozczarowanego narodu do nowych wysiłków.

Temu celowi służyły istotne części orędzia Roosevelta do kongresu. Roosevelt uważa, że społeczeństwu trzeba wyjaśnić, iż do wygrania wojny jeszcze daleko, i że główne wysiłki i główne ofiary nastąpią dopiero w roku 1944.

Zadanie to utrudnia wzrastającą obojętność mas amerykańskich wobec wojny. Pewien speaker amerykański oświadczył w tych dniach: „Odpowiedzialni obserwatorzy wcale nie są rozentuzjazmowani tym, że wielu Amerykanów ma po prostu już dość wojny".

Przeszło 11.000 ludzi padło ofiarą
wojny powietrznej we Francji

VICHY. Liczba ofiar ataków terrorystycznych Anglo-amerykanów po uwzględnieniu ostatniego ataku na Paryż w wieczór Sylwestrowy znacznie zwiększyła się. Według prowizorycznej statystyki rządu francuskiego, anglo-amerykańskie ataki terrorystyczne za okres od 1 października 1941 do 31 grudnia 1943 zabiły z pośród ludności Francji 11.813 osób, przeważnie kobiet i dzieci, a 17.740 osób ciężko raniły i pokaleczyły. Kompletnie zburzono równo 50.000 domów, a około 100.000 mocno uszkodzono, skutkiem czego w tym czasie przeszło milion Francuzów pozostało bez dachu nad głową.

Z takiego bilansu nieludzkich czynów, których dowództwo wojenne anglo - amerykańskie w żaden sposób nie może usprawiedliwić, otrzymuje ludność Francji wyobrażenie, w jakim rodzaju jest pomyślane te „oswobodzenie" kraju przez Anglo-amerykanów. Stwierdzone dotychczas straty można określić jako zaledwie wstęp do przedsięwzięcia, uważanego ze strony anglo-amerykanów za „oswobodzenie", a nawet „wybawienie", gdy w rzeczy samej stanowi ono tylko bezwzględne ujarzmienie i wyniszczenie bezbronnej ludności cywilnej.

TARGI
wokół roosevel'towskiej ustawy o obowiązku służby pracy
Opozycja związków robotniczych

GENEWA. (DNB). Wniosek Roosevelta o wprowadzenie ustawy o obowiązku służby pracy wywołał w Stanach Zjednoczonych silną opozycję. Senacka komisja wojskowa zebrała się we środę, by zbadać przedłożone już senatowi propozycje senatora Warren R. Austinsa. Projekty te przewidują ustawę o obowiązku służby pracy, według której to ustawy mężczyźni w wieku od 18 do 45 lat winni albo pracować, albo walczyć. Senator Austin oświadczył, że nie będzie pracował nad przyjęciem powyższej ustawy, dopóki nie przekona się, że większość Amerykanów głosować będzie za obowiązującą służbą pracy.

Roosevelt zaprosił do Białego Domu przywódców robotników. Greena i Murraya, by omówić z nimi ustawy o pociągnięciu do obowiązkowej służby pracy, komitet zaś senacki rozpoczął zastanawiać się nad przedłożonymi przez republikanów środkami ustawodawczymi zmierzającymi do tego samego celu.

Z pierwszej ankiety wśród przywódców partii pracy wynika, jak głosi komunikat United Press, że przywódcy robotników rozczarowani są żądanym przez prezydenta obowiązkiem służby pracy. Murray, prezes CIO, nazwał ustawę o obowiązku służby pracy „lekiem znachora", prezes zaś AFI wątpi, czy ustawa zakończy strajki i rozwiąże zagadnienie sił roboczych. Problem utrudniają jeszcze różnice zdań co do tego, czy wszyscy robotnicy poszczególnych przedsiębiorstw muszą być członkami związku zawodowego, albo czy też w każdorazowym przedsiębiorstwie mają należeć do tego samego związku robotniczego.

Po uczynionych przez prezydenta wysiłkach poświęconych przyjęciu ustawy o obowiązku służby pracy i po zimnym przyjęciu projektów przez kongres, przypuszcza się, że długa i zacięta odbędzie się jeszcze walka, zanim kobiety będą mogły być poddane rejestracji, a obowiązani do służby zostaną pociągnięci do pracy.

„Bohater" Bar Kochba

Pewien dziennik żydowski w Szwajcarii z wielką dumą podał do wiadomości, że jakaś gmina żydowska złożyła na ręce Stalina ofiarę w wysokości 10.000 rubli z prośbą o nadanie czołgowi nazwy „żydowskiego bohatera w walce o wolność", Bar Kochby. Stalin, zdając sobie sprawę, jak wiele żydzi mu zawdzięczają, połączył przyjęcie tej ofiary z prośbą od siebie o dalsze nadsyłanie składek pieniężnych na ten cel. Wyraził on przy tym gotowość w razie ich zgody nawet do uszczęśliwienia nazwą „Bar Kochba" całego oddziału czołgów.

Dla Niemców właściwie jest rzeczą obojętną nazwa czołgów sowieckich, tak rozbijanych przez „tygrysy" niemieckie. Lecz bądź co bądź jest jednak ciekawym przyjrzenie się przy sposobności temu żydowskiemu „bohaterowi", gdyż tak mało było dotąd okazji do podziwiania go w biegu historii światowej. Któż to ten Bar Kochba? Przecież sami żydzi przyznają, że jego historia nie jest zupełnie wyświetlona. Podobno zjawił się on znienacka i podjął się kierować „ruchem narodowym żydowskim" przeciwko Rzymowi i walczyć o „wskazanie wolności Judei". Rzecz działa się w r 130 ery chrześcijańskiej, w czasie, gdy cezar rzymski Adrjan już po uprzednim zgnębieniu żydów zakazem pod wielką karą wykonywania obowiązku obrzezania rytualnego i zamknięciem ich domów modlitwy i szkół rabinistycznych, posunął się do odbudowy Jerozolimy i podźwignięcia z ruin świątyni żydowskiej dla przeistoczenia jej z ośrodka żydowskiego świata wschodniego na punkt centralny rzymsko-pogański ze świątynią, poświęconą Joiszowi-Zeusowi.

Wówczas Bar Kochbę, tego „syna gwiazdy" porwała pasja. Z wojskiem izraelickim, liczącym według źródeł żydowskich prawie pół miliona ludzi, a prawdopodobnie mniej, zdobył on podobno w ciągu jednego roku 50 miast i 900 osiedli, w tej liczbie i Jerozolimę, ukoronował się tam jako król i wprowadził nowy system liczenia czasu oraz nową monetę na znak swego zwycięstwa.

Ale cała ta wspaniałość rozwiała się już w r. 135 ery chrześcijańskiej. Juliusz Severns, wódz wojsk cezara Adrjana, obległ Bar Kochbę z główną częścią jego załogi u fortecy Bethar w pobliżu Jerozolimy, zdobył szturmem miasto i zrobił krwawy obrachunek, przy którym zginął i Bar Kochba. Według źródeł żydowskich, śmierć jego nastąpiła „od ukąszenia żmii", gdyż żydzi nie chcą, aby ten „bohater", wyposażony przez nich w „olbrzymie siły wojenne", miał paść pod ciosami miecza pogan.

Lecz w rzeczy samej, ten Bar Kochba nie był żadnym bohaterem, a naprawdę hersztem rozbójników, Szymonem z Rosily, co się wziązał z żydami zawsze wynoszącymi się swą pychą i coraz to zuchwalej uprawiającymi lichwę, gdyż w nich znalazł on dogodne dla siebie warunki. Im srożej usiłował cesarz Adrian zdusić zmorę żydowską, tym bardziej bezwzględnie zachowywało się żydostwo, podjudzane przez Bar Kochbę. Jak podaje Dio Cassius, pod jego kierunkiem posunęło się wreszcie żydostwo do tego stopnia w swej nienawiści do nieizraelitów, że poddawało ich okrutnym męczarniom przecinając nawet ich nawpół i spożywając ich mięso, smarując się ich krwią i obwiązując się ich wnętrznościami. Powstanie to rozpoczęło się w Cyrenaice i kosztowało życie około 460.000 ludzi w Afryce Północnej, Egipcie i na Cyprze.

Doktór kościoła Justinius pisał później (1 Apologia, 31 rozdział):

„Żydzi uważają chrześcijan za swych wrogów, zaś biją i torturują ich przy każdej sposobności. Jak możecie sami przekonać się, jak w niedawno zakończonej wojnie z żydami, Bar Kochba, podżegacz do powstania żydów, kazał poddawać okropnym torturom samych chrześcijan za odmowę zaparcia się Jezusa Chrystusa i za przekładanie nad to męczarni".

A więc ten krwiożerczy zbój Bar Kochba — Szymon bynajmniej nie był wcale bohaterem, lecz sadystycznym katem ludzi. Po jego śmierci powstał zupełnie zrozumiały odruch przeciwko żądnym mordu szatanom żydowskim. Na Cyprze, np. byli oni tak znienawidzeni za swe okrucieństwa, że żadnego z nich tam już nie tolerowano i zabijano każdego żyda, wstępującego na tę wyspę, nawet wówczas gdy pochodził on z rozbitego statku.

W ciągu prawie 2.000 lat nie zmienili się żydzi. Dowodem tego m. in. jest fakt, że dzisiaj upoważniają oni kata mas ludzkich z Katynia przez ofiary pieniężne do apoteozy tego mordercy chrześcijan Cypru, którego tak bewstydnie żydostwo jeszcze dziś czci jako „Bohatera Bar Kochbe".

KINA

Wehrmachtkino II Vilniaus (Wileńska) 38

„TONELLI"

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47, tel. 6—77

„PODRÓŻ DO TYLŻY"

„ADRIA" Didžioji (Wielka) 35, tel. 10-37

„TRUXA"

Od jutra premiera: „Uczciwe kłamstwo".

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8, tel. 6 62

„JEGO SYN"

Od poniedziałku: „Siedem lat nieszczęść".

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-7

„ŻÓŁTA FLAGA"

Od jutra: „Ach ci mężczyźni".

„GRAŻYNA" w N.-Wilejce.

„TAJEMNICZA HRABINA"

Od wtorku: „Jego syn".

TEATR MIEJSKI.

16.I r. b. o godz. 13 odbędzie się

KONCERT-PORANEK

znakomitego asa-barytona

Serg. BENONI

W programie arje i romanse. Bilety w Teatrze i w Szkole Muzycznej (Skopówka 11)

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

inż.

WŁADYSŁAW MATUZEWICZ

w Wilnie,

Jogailos (Jagiellońska) 7 m. 3

PRZYJMIE NATYCHMIAST: cieśli, stolarzy i robotników

na roboty rządowe budowlane

w **MOŁODECZNIE.**

B. DOBRA PŁACA, całkowite utrzymanie i mieszkanie, roboty przeważnie **NA AKORD.**

Zgłoszenia codziennie od g. 8—16.

Państwowa Huta Szklana „KALVARIJA"

poszukuje robotników różnego wieku

Kobiet i mężczyzn.

Wynagrodzenie akordowe. Warunki pracy dobre. Przy fabryce jest stołówka dla robotników. Specjaliści są zwalniani od wszelkich prac przymusowych. Zwracać się do biura

ul. Targowa Nr 3.

Firma

Święcicki i Szałkowski

(d. „MEBEL")

Didzioji (Wielka) 25

poszukuje do prac akordowych **Krajaczy skór, stolarzy, robotników** niewykwalifikowanych i **chłopców** od lat 14. Warunki dobre.

LABORATORIUM Zębów Sztucznych

Przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne. **Wykonuje** na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania

Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23

drugie podwórko, albo frontowe wejście: Tylioji (d. Cicha) 4—25.

Pasta do podłóg

od 8—18. 455

Uosto (Portowa) 3—10 oraz Onos Vytautenes (d. Jasna) 24—5.

KUPUJĘ:

monogramy wszelkiego rodzaju, pierścionki i przyrządy jubilersko grawerskie. Didžioji (Wielka) Nr 27. Pracownia elektro-techniczna.

Kupię natychmiast

większą ilość gobelinu

Firma „ARBOR"

Vokiečių (Niemiecka) 1, telef. 17-73.

ANTYKWARIAT

Państw. Wydawn.

KUPUJE i SPRZEDAJE KSIĄŻKI.

Dominikonų (Dominikańska) Nr 4.

TEATR—REWIA

w lokalu kina

„MUZA"

Nowogródzka 8

od dnia 15-go stycznia r. b.

PREMIERA!!

„Tylko dla dorosłych"

przy udziale wybitnych sił zagranicznych oraz całego zespołu teatru

„ALI-BABA".

Reżyseria LASONIA.

Kierownictwo muzyczne DZIĘGIELEWSKIEGO.

Dekoracje MAJOJNIKA.

Początki seansów:

w dni powszednie: o g. 19-ej,
w dni przedświąteczne o g. 17 i 19-ej,
w święto o g. 15, 17 i 19-ej.

Przedsprzedaż biletów:

Wileńska 16 i Wielka 32.

Dziś

w lokalu Gimnazium Rosyjskiego

Vokiečių (Niemiecka) 9

WYSTĄPI DWUKROTNIE

zespół rosyjskich artystów

teatru dramatycznego.

W programie:

„TIOSZCZA W DOM—WSIO W WIERCH DNOM" (komedja)

i „JA UMIER" (wodewil).

Początek przedstawień o g. 16 i 8.

Sprzedaż pozostałych biletów przy wejściu

PRACOWNIA WÓZKÓW DZIECINNYCH

Trakų (Trocka) 16

KUPUJE:

Dyktę,
Ceratę,
Celuloid,
Wąż gumowy
i inne materjały.

Prywatna chemiczna pralnia

J. BARTOSZEWICZ

Trakų (Trocka) 9

przyjmuje do czyszczenia wszelką garderobę i kapelusze męskie

Kupuje kapelusze męskie.

Różne

A) Szyję staniki i pasy. Jasinskio (Jasińskiego) 18—1 front, I piętro. (261)

BRODAWKI szpecące usuwam bez bólu od 7 rano do 7 p. p. Gedimino (d. Mickiewicza) 39 m. 4.

BUTY narciarskie, rozmiar duży, stan b. dobry wymienię na opał. Didžioji 17 m. 13. (466)

BURKĘ podróżną prawie nową na wzrost wysoki zamienię na opał. Raseinių (Rzeczna) 12 m. 10. (366)

CZTERY skórki źrebaków (brązowe i czarne), nadające się na reperację futer (dachów) i na mufki, watolina z podszewką używaną pod płaszcz damski i kołnierz oposowy z klapami zamienię na opał. Palangos (d. Poznańska) 2—5b. Wejście jak do sklepu z ulicy, godz. 12—16 (468)

CZARNA męska jesionka, prawie nowa, wymienię na opał. Dowiedzieć się ul. Sołtańska 33a m. 1.

DESKI suche stolarskie i kawał blachy cynkowej lub kostium męski na wzrost średni zamienię zaraz na opał. Palangos (Poznańska) 1. Sklep. godz. 15—18. (476)

DAMSKI kostium elegancki, męskie buciki nr. 29, firanki, pantofle damskie nr. 34, kilim duży, kołderkę i ceratkę wymienię na opał. Baltupio (Bołtupska) 14 m. 5. (462)

DUŻY szalowy karakułowy brązowy kołnierz i duży wiklinowy kosz za mienię na opał. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 39 m. 1. (445)

ELEGANCKĄ torbę damską, b. ładny becik dziecinny zamienię na opał. Nikodema 8—1. (437)

FOKOWĄ mufkę większą i mniejszą, kołnierz fokowy z klapami i bez klap oraz kołnierz popielicowy zamienię na opał. Palangos (Poznańska) 2—5b, wejście wprost z ulicy jak do sklepu godz. 12—16. (329)

FILCOWE buty męskie (wierzch i spody skórzane), duży rozmiar wymienię na męskie buty nr. 39 albo drzewo opałowe. Oferty do Admin. Gońca pod „Buty nr. 39"

JESIONKĘ damską na średni wzrost w b. dobrym stanie zamienię na buty lub na drzewo opałowe. Pylimo (Zawalna) 31 m. 21 (479)

KTOBY wiedział o losie Lonite Mackiewiczene, proszony jest dać znać pod adresem Radvilškių (d. Szawelska) 4—7. (456)

KOŁNIERZ fokowy z klapami i bez klap, mufkę fokową większą i mniejszą oraz kołnierz popielicowy zamienię na opał. Palangos (Poznańska) 2 m. 5b, wejście z ulicy jak do sklepu. Godz. 12—16. (329)

ŁÓŻECZKO dziecinne zamienię na opał. Pušų (Sosnowa) 9 m. 5. (438)

MOTOR, szafę nowoczesną, rower męski nowy zamienię na opał lub suche deski. Kernavos (Świetlana) 10 m. 1.

MASZYNĘ do pisania „Juwel" zamienię na opał. Putvio (Styczniowa) 5 u dozorcy od godz. 13—14 pp. (434)

MĘSKIE ubranie, nowe z bielskiego materiał. na wzrost średni zamienię na opał lub na tapczan. W. Pohulanka 37—2. (491)

MASZYNĘ do szycia w dobrym stanie, ręczną, starego systemu zamienię na opał. Alitaus (z. Szkaplerny) 5 m. 2. (471)

MATERIAŁ sukno granatowe z podszewką, na ubranie męskie zamienię na opał. Subačiaus (Subocz) 53—4. (464)

Z okazji zaślubin
Eli Koteków ny
z p.
Stanisławem Taraszkiewiczem
serdeczne życzenia
składają
KOLEŻANKI.

MĘSKI płaszcz zimowy na niski wzrost, mało noszony, kolor marengo, kołnierz karakułowy zamienię na opał. Zauł. Uosto (Portowy) 4—2 od 14 do 16. (474)

MASZYNĘ do szycia f. „Singer" męską nożną zamienię na opał. Godz. 12—14 albo po 19-ej. Portowa 12 m. 1. (473)

NOWE palto zimowe na dziewczynkę lat 12 i lisa zamienię na opał oraz pantofle damskie na półobcasie nr. 37 w b. dobrym stanie zamienię na takie same nr. 38. Gedimino 51—4, g. 14—16. (484)

OBRUS nowy, na 12-cie osób (płótno żyrardowskie), nadający się do herbaty popołudniowej zamienię na opał. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Obrus".

PRACOWNIA krawiecka przyjmuje wszelkie zamówienia, wchodzące w zakres krawieczyzny. Darius ir Gireno (Raduńska) 25 m. 1. (Specj. płaszcze z koców). (402)

PODANIA w sprawach rozwodowych, sądowych i innych. Tłómaczenia Biuro HPB Odminių (Garbarska) 1—26. róg Gedimino (Mickiewicza), front, I piętro. (9067)

PŁYTKĘ i piecyk przenośny kaflowy zamienię na opał, lub na buty dziecinne do l. 4. Giedraičių (Chocimska) 7 m. 5. (403)

PATEFON 2 sprężynowy w b. dobrym stanie zamienię na opał. Karaimų 1a—7. (Zwierzyniec). (481)

PIECYK - płytkę przenośną z 2 fajerkami, żelazną z trąbami, zamienię na opał oraz sanki 1 m. 20 c. długości i 60 cm. szerokości. Švidrigailo (R. Śmigłego) 38 m. 7. (485)

PANTOFLE damskie czarne atłasowe nr. 37, różowe atłas. nr. 37 i brokatowe nr. 35 oraz pajery białe i czarne zamienię na opał. Uosto (Portowa) 6—2. (454)

PRZYJMĘ na mieszkanie do roboty skarpetki, rękawiczki, bieliznę i inne rzeczy do łatania od godz. 10 do 18. Vokečių (Niemiecka) 4 m. 12 w podwórku na prawo. (463)

REPERUJĘ bieliznę. Gedimino (Mickiewicza) 33 m. 7 (470)

REPERUJĘ kalosze i parasole, wykonanie szybkie i solidne. Sosnowa 1—4. (391)

RĘCZNE roboty na drutach wykonuję szybko, solidnie i tanio. Giedraičių 36—1. (469)

REMINGTON Portabl i rower balonowy wymienię na opał. Oferty do Admin. Gońca pod „Remington" (488)

SZUKAM dzierżawy gospodarstwa rolnego do 15-20 ha w okolicy Mejszagoły, Dukszt lub Rzeszy. Posiadam inwentarz żywy i martwy, dzierżawę mogę opłacić za rok zgóry. Pożądane dobre zabudowania gospodarskie. Zgłoszenia do Ad Gońca pod „Solidny dzierżawca". (380)

SAMOWAR niklowy, pojemny, ładny i w dobrym stanie wymienię na opał. Połocka 11—4. (311)

SZAFĘ 3-drzwiową nowoczesną zamienię na opał. Utenos (Mętna) 27—1. (339)

SANIE robocze, karuki i tył do wozu oś nr. 6 zamienię na opał. Wieś Bołtupie 13. Oglądać od godz. 10—16 pp. (424)

TYTOŃ krajam maszynowo bez moczenia. Zwierzyniec. Pušų (Sosnowa) 38—5. (423)

TECHNIK dentystyczny wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny. Dowiedzieć się Gudu (d. Słowiańska) 8—3. 299

TOKARKĘ zegarmistrzowską (polerka) zamienię na opał. Universiteto 4 m. 5. (490)

TAPCZAN 2 osobowy nowoczesny i rower w dobrym stanie zamienię na opał. Karmelitų (d. Bosaczkowa) 3—22. (477)

UWAGA! Rozpoczyna się krótkoterminowy kurs kroju damskiego dla inteligentnych pań. Informacje Jagiellońska 6 m. 20. Wacatów liczba ograniczona. (412)

UWAGA! Reperuję kalosze i śniegowce i wszelkie gumowe rzeczy. Witoldowa 37 m. 11 (427)

WYNAJMĘ pianino lub fortepian, dam gwaarncję. Teatral na 2b — 1. (430)

WYDZIERŻAWIĘ gospodarstwo do 15 ha w okolicy Wilna. Oferty ze szczegółami proszę kierować pod adresem J. Merfeldas Kedainiai. Gedimino 73. (436)

WYMIENIĘ narty i sanki żelazne na opał. Warschauer (d. z. Warszawski) 3—4 koło ul. Rossa. (487)

WÓZEK głęboki w dobrym stanie firmy „Edka" i lisa żółtego zamienię na opał lub ubranko dziecinne czy obuwie. Oferty do Ad. Gońca pod „Wózek głęboki". (492)

ZARZĄD Stowarzyszenia Emerytów Polskich w Wilnie prosi członków Stowarzyszenia, którzy złożyli w Zarządzie ordery na otrzymanie drzewa opałowego w sezonie bieżącym, o przybycie od 15 do 20 stycznia b. r. do lokalu Zarządu w sprawie dostawy im drzewa. (440)

ZGUBIONY dowód osobisty, wyd. na nazwisko Ireny Lelewskiej, zam. w maj. Landwarów, unieważnia się. (467)

ZGUBIONĄ kartę różową nr. 045796, wyd. na nazwisko Stankieviczute Halina i zaświadczenie z pracy unieważnia się. (495)

ZGUBIONY Asm. Tapat nr. 005499 968 X. p., karta rejestracyjna, ausweis z pracy, wyd. na nazw. Łastuszkin Sawelijusz, zam. Naujininkų 18—5 unieważnia się. (493)

ZGUBIONY paszport, wydany w Reichu, Biugen am Rein na nazw. Lawkil Irena oraz przepustka kolejowa. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem Naujininkų (d. Nowoświecka) 11 m. 15. Jurewicz.

ZGUBIONY ausweis, wyd. przez Grosse Heeresbaudienstelle 13 Aussenstelle na nazw. Mickiewicz Aleksandra unieważnia się. (478)

ZAMIENIĘ płaszcz karakułowy na wzrost średni na radio lub maszynę do szycia. Gedimino 5—9. (469)

ZAMIENIĘ gabinet lekarski na opał. Oferty do Admin. Gońca pod „Gabinet".

ZAMIENIĘ na opał krzesła wiedeńskie i dwa stoliki pod radio. Basanavičiaus (W. Pohulanka) 34—2a.

4 METRY czarnego jedwabiu wymienię na opał. Vitenio (Archangielska) 32—8. (311)

Kupno i sprzedaż

KWIATY sztuczne używane i obrzynki materiałów oraz starą bieliznę kupię. Palangos (Poznańska) nr. 1. Sklep. (410)

KUPIĘ kurtkę skórzaną w dobrym stanie na wzrost średni, kolor obojętny. Kaunas (Kijowska) 53 m. 7. Zgłaszać się od g. 5 pop. (425)

KUPIĘ skórki fokowe, błam popielicowy jasno - szary, kołnierz oposowy i żakiet fokowy krótki lub ¾. Palangos (Poznańska) 2—5b. Wejście z ulicy, g. 12—16. (463)

KUPIĘ nową lub w dobrym stanie burkę na futrze lub kożuszek męski. Wileńska 36. Pracownia Radio-techniczna. (418)

KUPIĘ komplet zastawy stołowej na 12 osób (noże, widelce, łyżki, łyżeczki, łyżka waz.), posrebrzane lub nierdzewne. Oferty kierować do Adm. Gońca pod „A. G." (472)

PRĘDKO kupię płaszczyk pluszowy, dziecinny (lub odpowiedni materiał), kalosze męskie nr. 42 buta, chusteczkę wełnianą damską, grzałkę gumową. Vykinto (Infancka) 2/3 m. 4. (457)

SKLEP w centrum kupię natychmiast. Oferty proszę kierować do Admin. Gońca pod „Odstępne".

Praca

MALARKI przyjmie firma „Zoma" ul. Wielka 56 od g. 10—12.

NATYCHMIAST potrzebna pomocnica domowa na stałe. Warunki dobre. Algirdo (Piłsudskiego) 20—3. (333)

NATYCHMIAST potrzebna wychowawczyni do dzieci w średnim wieku. Wiadomość w „Małej Kawiarni" u kasjerki.

ORGANISTA poszukuje posady. Ma dobre świadectwa. Adres w Admin. Gońca pod „Organista". (419)

ORGANISTA potrzebny do parafii Widze, pożądana jest znajomość litewskiego języka, wymagane są poważne referencje. Porozumieć się będzie można osobiście dnia 27—28 stycznia b. r. w Wilnie ul. Putvių (Styczniowa) 8—5 lub listownie z proboszczem w Widzach.

POTRZEBNA służąca do 9-cio mies. dziecka i do pomocy domowej. Warunki do omówienia. Dowiedzieć się: Jogailo 14. Draudimo Inspekcja, pokój Nr. 3, tel. 108.

POTRZEBNA wychowawczyni do 2-ga małych dzieci. Vitenio (Archanielska) 3—3. (446)

POTRZEBNA frebianka do dwojga dzieci. Warunki do bre. Kasztanowa 2 m. 25. (447)

POTRZEBNA służąca do małej rodziny. Warunki do bre. Kasztanowa 2 m. 25. (447)

POTRZEBNA niania do 3 letn. dziecka na przychodzącą. Z. Śniegowy 9 m. 9. (396)

POTRZEBNY dostawca kloców olchy, brzozy, osiny, lub lipy. Wytwórnia drewniaków. Wileńska 17/19—6.

POTRZEBNA młoda osoba do gospodarstwa domowego i do pracy w sklepie. Didžioji (Wielka) 27 Sklep radio-elektro-techniczny.

POTRZEBNA dziewczynka i chłopiec do zakładu fryzjerskiego do nauki na dziale damskim i męskim. Didžioji (Wielka) 49. (459)

Lokale

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującym wejściem. Cena obojętna. Mogę zapłacić drzewem. Zgłoszenia do Adm. „Gońca" pod „Pokój". (432)

POKÓJ do wynajęcia dla samotnego. Naugarduko 12—4. (433)

WYNAJMĘ pokój umeblowany w rejonie ul. Wielkiej, Zamkowej, Trockiej. Sub nr. kwitu 453. (453)

50 RM. za wskazanie pokoju z niekrępującym wejściem w rejonie Antokol — Zarzecze dla samotnego na państwowej posadzie z własnym opałem. Oferty do Admin. Gońca pod W. K. (406)

Nauka i wychowanie

A. B. C. Najtaniej i najszybciej konwersacja niemiecka i lekcje pisania na maszynie (10 palcowy — system) Gedimino 4— 12.

JĘZYKÓW obcych uczy Dr. M Szwejkowska. Tatarska 5 m. 1. (502)

LEKCJE języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego, rosyjskiego i litewskiego metodą naturalną (konwersacyjna). Biuro podań i tłumaczeń „Lingua", Vilniaus (Wileńska) 4—15. (447)

Matrymonialne

KAWALER lat 36, fachowiec, bez nałogów z dobrym charakterem, posiada małe przedsiębiorstwo, pozna sympatyczną, kulturalną i niedzielszych zasad Panią, zdolną i chętną do pracy handlowej. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod nr. Kwitu „455". (455)

Lekarze

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Pilies (Zamkowa) 3—9. Przyjmuje od godz. 8 — 16. 18 — 19.

Dr. med. LEON BUTKIEWICZ Specjalista chorób uszu, nosa i gardła. Ordynuje od godz. 1 do 3 po poł. Wilno, Jogailos (Jagiellońska) 7—9.

Dr. Med. KAZIMIERZ BIELIŃSKI Choroby skórne i weneryczne Zygimantų (Zygmuntowska) 12 m 14 Przyjmuje od godz 8—9 i od 13—17.

Dr. FUNDOWICZ STEFAN Choroby nerwowe i wewnętrzne. Sv. Jakubo (Św. Jakuba) 10—2. Przyjmuje od g. 14 do 18.

Dr. LUCYNA GROBICKA choroby wewnętrzne. Przyjm. od g. 9—11 i od 4—5 pop. Wilno, Juozapavičiaus (Pióromont) Nr. 11 — 6.

Dr. EDMUND KUNCEWICZ b. asystent Kliniki U. S. B. Choroby uszu, nosa i gardła. Uosto skg. (z. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 i 15 — 16.

Dr. Med. KUDREWICZ ZYGMUNT Spec.: weneryczne i skórne choroby. Przyjmuje w godz. 8—13 i 15—20. Pilies (Zamkowa) 15 m. 2.

Za spokój duszy
ś. † p.
Tomasza Koreckiego
b. kupca, przemysłowca i przedsiębiorcy składu Fortepianów i Pianin w Wilnie, odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 18 I. 44 r. o godz. 9 rano w kościele św. Teresy. O czym powiadamia wszystkich Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego
Rodzina

W pierwszą rocznicę zgonu
ś. † p.
Bronisława Krzyżanowskiego
adwokata
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy w poniedziałek dnia 17 stycznia o godz. 9 rano w kościele św. Jakóba, o czym zawiadamiają Przyjaciół i Znajomych
Żona i Rodzina

†
WANDA
ROMANIUK-WOLKOWSKA
po ciężkich cierpieniach zmarła w dn 15.I-44 r. w wieku lat 51
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Stefańskiej 16—7 na cmentarz Nowa Rossa nastąpi 17 stycznia o godz. 15
O czym zawiadamia pogrążona w smutku **Rodzina.**

ś. † p.
Michał Grużewski
zmarł dnia 15.I-44 r.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby nastąpi dn. 18.I-44 r. o godz. 9 rano do kościoła św. Jakuba. Po Mszy Św. Żałobnej odbędzie się pogrzeb i złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu po Bernardyńskim
O czym zawiadamiają pogrążeni w smutku **Córka i Syn.**

Dr. T. KUNICKI Choroby wewnętrzne i kobiece (ginekologia i akuszeria) Przyjmuje od godz. 8—10 i 1—5. Vilniaus Wileńska 6—6.

Doktór HALINA MURAWSKA Choroby kobiece i położnictwo. Przyjmuje chorych kasowych i prywatnych codziennie od 11 — 1 i od 17 — 19. Domininkonų (Dominikańska) 11 m. 1.

Dr. Med. W. MORAWSKI b. st. asystent kliniki U. S. B., choroby skóry, weneryczne, płciowe. Przyjmuje kasowych i prywatnych Šv. Mykolo (Św. Michalski) 6 m. 1. Od g. 9—13 i 16—18.

Gabinet Rentgenowski Dr. G. NIELUBSZYC Pylimo (Zawalna) 22—3. Od g. 15—17.

DR. R. ORŁOWSKI choroby serca i przewodu pokarmowego. 7—11 rano i 3—7 pp. Gedimino (Mickiewicza) 39—4.

Dr. Med. JANINA PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Choroby skórne, weneryczne, kobiece. Przyjmuje od g. 11 — 13 i 15 — 17. Jogailos (Jagiellońska) 16—6.

Dr. Med. WIKTOR PIESKOW Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) 3 m. 2 Ordynuje od 12—11 i 16—17.

Dr. PIWECKI ALEKSANDER Choroby wewnętrzne. Pilies (Zamkowa) 12 — 6. Poniedziałki, środy, piątki od godz 12—15, wtorki, czwartki, soboty od g. 12—18.

Dr. ALEKSANDER RUTKOWSKI Choroby nerwowe i wewnętrzne od g. 11 do 3 pp Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Choroby skórne i weneryczne Przyjmuje od g. 8 do 12 i od g. 5 do 7 wiecz. Vilniaus (d. Wileńska) 30 m. 14

Gabinet Rentgenowski Dr. Med. A. ŚMIGIELSKA Pilies (d. Zamkowa) 8 m. 9. Od godziny 9—15.

Dr. Z. ŚWIEŻYŃSKI b. asystent kliniki USB. Choroby wewnętrzne. Wznowił przyjęcia chorych w g. od 15 do 16.30 ul. Św. Jakóba 16-5

Dr. W. WOŁODŹKO Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15 — 18. Wallstr. (Zawalna) 22.

Akuszerki

MARIA BRZEZINA Liubarto (Grodzka) 27—1. Zwierzyniec

J. KORCHOWA Olandų (d. Holendernia) Nr. 4 — 1

ST. KULESZANKA Zastrzyki (dożylne) bańki cięte i zwykłe, porody. Zamówienia na dom od 8 r. do 7 pp Montvilio sk. (zauł. Montwiłłowski) 21 m. 1.

MARIA LAKNEROWA przyjmuje od godz 9 rano do 7 wiecz Jasinskio (d. Jasińskiego) 7—5

BRONISŁAWA ROSIŃSKA Lwowska 57—1

W. ŚMIAŁOWSKA Pilies (d. Zamkowa) 26—6

WIŁŁOWICZ HELENA Ostrobramska 25—9 Przyjmuje porody prywatnie i kasowych Zastrzyki (dożylne) Bańki cięte i zwykłe.

Pracownicy (e)

potrzebni

Cz. Dagys

Fabryka kłumpi. Malunų (Młynowa) 2.

ś. † p.
Wacław PIETKIEWICZ
zmarł śmiercią tragiczną dnia 22 XI 1943 r. w wieku lat 32.
Nabożeństwo Żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się dnia 17.I-44 r. w kościele św Katarzyny w Wilnie. O czym zawiadamiają i zapraszają życzliwych pamięci Zmarłego pogrążeni w głębokim smutku
Rodzice i Rodzeństwo.

†
Feliks Rodzik
b. st. assesor P. K. P.
po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 13.I-44 r w wieku lat 51.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gulbių (Towarowe) 5 do kościoła Niepokalanego Poczęcia N. M. P. na Soltaniszkach nastąpi dnia 16.I o godz. 3 po poł. Nabożeństwo Żałobne odbędzie się dnia 17.I o godz. 9 rano, poczym nastąpi eksportacja na cmentarz Św. Piotra i Pawła. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążone **Żona i Córki**

w 30-ty dzień od śmierci
ś. † p.
Zygmunta-Stanisława BABICZA
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 18 b. m. o godz. 8 rano w kościele W. Świętych
O czym zawiadamiają
Żona i Rodzice.

W trzecią rocznicę zgonu naszej kochanej Matki i Babci
ś. † p.
Rozalii Aleksandrowiczowej
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne dnia 17 stycznia w kościele po Bernardyńskim o godzinie 7 ej. O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych
Dzieci i Wnuki.

w piętnastą rocznicę śmierci
ś. † p.
Stanisława
Szeligi-Szeligowskiego
odbędzie się w poniedziałek 17 b. m. o godz. 7 w kaplicy kościoła św. Kazimierza Msza Żałobna za duszę Zmarłego.
O czym powiadamiają
Synowie, Synowa, Wnuk i Rodzina.

W pierwszą rocznicę zgonu
ś. † p.
dr. med. Wandy Jakubianiec
odbędzie się Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Jakuba 7 stycznia o godz. 8. O czym powiadamia życzliwych pamięci Zmarłej **Koleżanka.**

w pierwszą rocznicę śmierci
ś. † p.
Stanisława Stachowskiego
był. studenta praw U.S.B.
W dniu 17 stycznia r. b. o g. 8 rano w kościele św. Katarzyny odbędzie się Nabożeństwo Żałobne, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych
Siostra

w 30 dni od tragicznej śmierci
ś. †
BOLESŁAWA RUSINA
odbędzie się dnia 20 stycznia r. b. o godz. 9 rano Nabożeństwo Żałobne w kościele św. Katarzyny.
O czym zawiadamiają
Ziętkiewiczowie

Podziękowanie.
Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Proboszczowi Pereświet Sołtanow za oddanie ostatniej posługi naszemu ukochanemu Mężowi i Ojcu
ś. † p.
Stanisławowi Chociejowi
zmarłemu 25.XII 1943 r. serdeczne „Bóg zapłać" składa
Rodzina

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., nadesłane o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny".